Nr. 199. Piątek, 29 Sierpnia 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wiec. [illegible] m.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 179).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192

Traktat wzajemnej pomocy a Polska.

Lwów, 28. sierpnia.

(C.) Podaliśmy już w krótkości treść odpowiedzi Rządu Polskiego na projekt traktatu o wzajemnej pomocy państw, wchodzących w skład Ligi Narodów. Odpowiedź ta w siedmiu, rzeczowo i logicznie umotywowanych punktach ustala pogląd Rządu Polskiego na tę doniosłego znaczenia dla zabezpieczenia pokoju w Europie sprawę, która rozpatrywana będzie na rozpoczynającej się w dniu 1. września sesji Ligi Narodów.

Nota polska stwierdza, że taki ogólny traktat wzajemnej pomocy stanowiłby „najważniejszy przejaw solidarności międzynarodowej, na której opiera się gmach Ligi Narodów". oraz zaznacza, że „Rząd Polski z wielką gotowością podzielа zasadę gwarancji przedwstępnych", uznaną już jako podstawę w odnośnej rezolucji, przyjętej w swoim czasie przez Ligę Narodów. Jakaż to jest zasada? Otóż ustala ona, że wszelki zamach na stan posiadania narodowego któregoś z państw, objętych traktatem wzajemnej pomocy, pociągnie za sobą „zastosowanie całego systemu wzajemnej pomocy o charakterze wojskowym, ekonomicznym i politycznym".

Z tego zasadniczego stanowiska wychodząc, nota polska podaje szereg uwag i spostrzeżeń, jakie nastręczyły się Rządowi Polskiemu przy badaniu projektu traktatu. Jest w nich mowa przedewszystkiem o tem, co uważać należy za akt agresji. Otóż zdanie Rządu Polskiego w tym względzie jest takie, że „sam w sobie fakt najścia terytorjum albo pogwałcenia granic państwa sąsiedniego stanowi nie tylko domniemanie zbrodni międzynarodowej, ale akt bezprawia, decydujący moment agresji, który warunkuje bezzwłoczne wejście w życie klauzuli o wzajemnej pomocy". To zapatrywanie powinno być podstawą koncepcji solidarności międzynarodowej w dziedzinie ogólnej pomocy.

W jaki jednak sposób ustalić system zrealizowania gwarancji pomocy, którаby była skuteczna i niezwłoczna? W tym względzie Rząd Polski trwa przy koncepcji zawierania dodatkowych paktów i układów ochronnych, naturalnie niezależnie od sposobów niesienia przewidzianej w traktacie pomocy ogólnej, które, same w sobie bardzo szacowne, mają jednak tę złą stronę, że zależą od całego szeregu decyzji ze strony Ligi Narodów. Zanim bowiem jakieś państwo zaatakowane doczekałoby się wprowadzenia w życie uchwalonych przez Ligę Narodów postanowień, jakie należałoby zastosować w celu ochronienia go przed państwem napadającem, mogłoby już ulec zniszczeniu. To też nota polska podnosi słusznie, że „jedyną realną gwarancję w sensie wprowadzenia redukcji zbrojeń" stanowić mogą i stanowić powinny układy dodatkowe między poszczególnemi państwami, gdyż tylko takie układy mogą zapewnić stronie zaatakowanej pomoc skuteczną i niezwłoczną.

W dalszym ciągu nota polska porusza szereg innych jeszcze kwestji, mających już jednak raczej charakter formalny, prócz punktu, w którym jest mowa o kwestji „jednomyślnego potępienia aktu agresji" dla zaznaczenia w taki sposób najogólniejszy zasady solidarności międzynarodowej, łączącej państwa, zgrupowane pod egidą Ligi Narodów. Zdaniem Rządu Polskiego, „zerwanie stosunków dyplomatycznych przez wszystkie państwa, podpisane na traktacie, z państwem napadającem mogłoby być tu środkiem najbardziej wskazanym".

Tak przedstawiają się podstawowe zasady, na których opiera się odpowiedz Rządu Polskiego na projekt traktatu o wzajemnej pomocy, wypracowany przez Ligę Narodów. Projekt ten powstał na podstawie kompromisu, osiągniętego w jesieni ubiegłego roku między Francją i Anglją w kwestji t. zw. paktu gwarancyjnego, który miał zabezpieczyć Francję przed planami odwetowymi ze strony Niemiec. Pomimo jednak, że lord Cecil imieniem Anglji zgodził się na ten projekt kompromisowy, obecny rząd angielski, względnie Mac Donald w wystosowanej niedawno do Ligi Narodów nocie oświadczył, że nie zgadza się z tym projektem i odrzuca go zasadniczo. W nocie swej Mac Donald wyraża opinję, że opracowany przez Ligę Narodów projekt jest niedość skuteczny i nieprowadzący do celu, a przytem potępia i odrzuca w zupełności system proponowanych aljansów i kontraljansów, czyli owych układów dodatkowych, których konieczność uznaje znów nota Rządu Polskiego. Ponieważ w dodatku Anglja, jak wynika z jej odpowiedzi, odmiennie, niż interesowane najbardziej w sprawie pokoju państwa, traktuje sprawę pojmowania agresji, więc można już dziś powiedzieć, że obrady nad sprawą traktatu wzajemnej pomocy w Lidze Narodów będą niezwykle ożywione. Stanowisko Rządu Polskiego pokrywa się ze stanowiskiem dotychczasowem Francji w kwestji pojmowania sprawy zabezpieczenia pokoju europejskiego. Polska ma więc z tej strony zapewnioną pomoc w dążeniu oparcia traktatu wzajemnej pomocy na gwarancjach międzynarodowych, „zdolnych — jak mówi w swej nocie — zabezpieczyć całość terytorjalną i niepodległość polityczną krajów, będących ofiarami agresji". A jest to zasada jedynie słuszna, godziwa i rozumna.

Ruchy wojsk sowieckich na granicy polskiej.

SILNE ODDZIAŁY KAWALERJI, ARTYLERJI KONNEJ ORAZ DYWIZJA PIECHOTY. — KILKADZIESIĄT UZBROJONYCH BAND CZEKA NA WTARGNIĘCIE DO POLSKI. — NASTROJE WŚRÓD CHŁOPÓW UKRAIŃSKICH NIEDOBRE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. sierpnia. (Z). Dzisiejsza poranna prasa warsz. donosi z Łucka: **Osoby, świeżo przybyłe z terytorjum sowieckiego twierdzą, że w strefie nadgranicznej ukazały się silne oddziały kawalerji z artylerją konną, oraz dywizja piechoty syberyjskiej. Jednocześnie otrzymano informacje, że bolszewicy zdecydowali się cofnąć swe posterunki z odcinka w powiecie ostróżkim nieco w głąb swego kraju i wpuścić do Polski kilkadziesiąt uzbrojonych band. — Telefonogramy, które nadchodzą codziennie do Łucka ze wszystkich punktów województwa, świadczą o wzmożonej działalności szajek bandyckich. W mieście i powiecie łuckim spokój, ale nastroje wśród chłopów ukraińskich niedobre.**

Nadzór bankowy i zawodowi rewizorzy.

KONIECZNOŚĆ POWOŁANIA DO ŻYCIA INSTYTUCJI ZAWODOWYCH REWIZORÓW NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI. — JAKIE KWALIFIKACJE WINIEN POSIADAĆ REWIZOR? — ROZWÓJ TEJ INSTYTUCJI ZAGRANICĄ. — MOŻNA PRZEWIDZIEĆ OPÓR SFER INTERESOWANYCH PRZECIW WPROWADZENIU NOWEGO SYSTEMU. — WYJDZIE ON NAPEWNE NA KORZYŚĆ UCZCIWYCH INSTYTUCJI FINANSOWYCH.

II.

Lwów, 28. sierpnia.

Konieczność zatem powołania do życia instytucji zawodowych, przez rząd mianowanych rewizorów (podobnie jak dotąd rejentów, senzalów itp.) i zastąpienia nimi dotychczasowych rad nadzorczych, nie ulega żadnej wątpliwości. Rzecz jasna, że o kwalifikacjach danego kandydata rozstrzygać będzie nietylko gruntowne fachowe wykształcenie, ale także objektywność, uczciwość oraz całkowita materjalna niezależność od zarządu przedsiębiorstwa. Nie będzie zatem mógł być brany pod uwagę „zaprzysiężony znawca sądowy", podobnie jak dobrze zresztą wykwalifikowany urzędnik bankowy albo osoba, pozostająca w służbie publicznej wzgl. osoba, która w takiejże służbie pozostawała. Rewizja ksiąg handlowych bowiem powinna być wykonywana jako odrębny wolny zawód przez jednostki o bardzo wysokiem i wszechstronnem, praktycznem i teoretycznem wykształceniu zawodowem, a wyszkolone specjalnie w kierunku prac rewizyjnych, czego właśnie tym osobom brak, jakkolwiek znaleźć się mogą pośród nich jednostki, którym nie można odmówić kwalifikacji do wykonywania zadań ciaśniejszej natury i które mimo wszystko jako organy podwładne poszczególnego głównego organu w nadzorze bankowym nader cenne mogłyby oddać usługi. Skuteczność rewizji nie zależy jednak wyłącznie od ukwalifikowania zawodowego osób ją wykonujących, ale jest także zagwarantowana ich najzupełniejszą niezawisłością od kierowników przedsiębiorstw.

Zagranicą już na długo przed wojną zaczęto zwracać baczną uwagę na potrzebę wyższego kształcenia rewizorów rachunkowości. W szczególności rozwinęła się bardzo ta instytucja w Anglji, gdzie obok Holandji i Niemiec posługują się z bardzo dobrym wynikiem towarzystwa akcyjne do kontroli rachunkowej zdolnymi, autoryzowanymi rewizorami zawodowymi, zdała stojącymi od zarządu i personalu przedsiębiorstwa. W dużych miastach angielskich jak Londyn, Manchester, Birmingham i inne zawiązało się w latach 1870 i 1871 kilka towarzystw rewizorów ksiąg handlowych (accountants). Towarzystwa te połączyły się w jedną wielką korporację, która, w roku 1880 uzyskała przywilej królewski (Royal charter) i od tego czasu nosi nazwę „The Institute of Chartered Accountants of England and Wales". Instytut ten liczył w roku 1903 już 3026 członków, którzy z największą sumiennością i znajomo-

ścią rzeczy przeprowadzają rokrocznie setki tysięcy rewizji książkowych u firm pojedynczych i towarzystw i wywierają wpływ bardzo korzystny na cały tok interesów tych firm. Drugie zrzeszenie tego rodzaju „Incorporated Accountants" liczyło w roku 1903 ponad 2000 członków. Zaprowadzenie przez ustawę auditing'u tj. przymusowej rewizji wpłynęło nader korzystnie na ukształtowanie się solidnych stosunków w spółkach akcyjnych i przyczyniło się nie mało do ich wspaniałego rozwoju w Anglji.

Holandja posiada od roku 1896 autoryzowany „Nederlandsch Instituut van Accountants", Francja starą organizację zawodową „Arbitres rapporteurs contambles". W Niemczech rewizją ksiąg trudnią się bądź zawodowi rewizorzy, których mianują poszczególne Izby handlowe, a dla spraw wyłącznie sądowych także władze sądowe, bądź też trudnią się rewizją t. zw. „Freuhandgesellschaften". W Austrji, gdzie do niedawna oficjalne wykonywanie rewizji książkowych spoczywało w rękach „zaprzysiężonych rzeczoznawców sądowych", stworzyło gremjum znawców sądowych w Wiedniu w roku 1913 jednoroczny kurs o 12 godzinach tygodniowo dla rewizorów ksiąg handlowych. W Akademji eksportowej w Wiedniu odbywa się także co roku szereg wykładów z dziedziny sądowej i podatkowej rewizji ksiąg, badania bilansów itp.

Z góry można przewidzieć, że zamiar wprowadzenia przymusowych rewizji u nas spotka się z uprzedzeniem w pierwszym rzędzie ze strony samych instytucji bankowych. Przyjdą one jednak wnet do przekonania, że tego rodzaju organy nadzorcze — o ile są rzeczywiście celowo urządzone — nietylko żadnej nie przynoszą szkody — ale że ponadto nie istnieje dla solidnej instytucji skuteczniejszy środek przeciwko szerzycielom zatruwających życie gospodarcze pogłosek, jak właśnie torowanie drogi rzeczowej i zawodowej kontroli.

Antoni Mondlicht.

PP. Sochaniewicz i Stanisławski w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. sierpnia. Dzisiaj o godz. 9 rano przybyli do Warszawy drogą na Stołpce po miesięcznym pobycie w więzieniu bolszewickiem nasi eksperci naukowi prof. Sochaniewicz i Stanisławski. Obaj uczeni są przy dobrem zdrowiu. Obszerne sprawozdanie złożą oni niebawem w Ministerstwie spraw zagranicznych.

O ułatwienie emigracji żydów do Palestyny.

ASPIRACJE NARODOWE ŻYDÓW OPIERAJĄ SIĘ NA REALNYCH FAKTACH POLITYCZNYCH O ZNACZENIU OGÓLNO-ŚWIATOWEM. — NIEKTÓRE PAŃSTWA CZYNIĄ PRZESZKODY W EMIGRACJI ŻYDÓW? — RZĄD WĘGIERSKI POPIERA IRREDENTYSTYCZNĄ PROPAGANDĘ W SIEDMIOGRODZIE.

Berno Szwajc. 26. sierpnia. (Tel. G. L.) Na dzisiejszem posiedzeniu kongresu Unji międzyparlamentarnej, **podczas dyskusji nad sprawą mandatu w Palestynie,** zabrał głos członek delegacji polskiej **poseł Reich** i oświadczył między innymi, że **solidaryzuje się z rezolucją w tej sprawie zgłoszoną przez delegata francuskiego Mouteta.**

Mowca wyraził przeświadczenie, że aspiracje narodowe żydów opierają się nietylko na nadziejach, ale na realnych faktach politycznych o znaczeniu ogólno światowem. Wreszcie poseł Reich wyraził ubolewanie, że niektóre państwa czynią przeszkody w emigracji żydów i zgłosił **rezolucję żądającą ułatwienia emigracji zwłaszcza w krajach, gdzie nędza zmusza żydów do emigracji.**

Moutet odpowiadając posłowi Reichowi wspomniał o **trudnościach, na jakie napotyka emigracja żydów do Palestyny, jako do kraju dość gęsto zaludnionego, przy** tem wyraził swoją sympatję dla kolonizacji Palestyny przez żydów. Rezolucję Mouteta uchwalono.

Jeden z delegatów rumuńskich zarzucił rządowi węgierskiemu, że popiera irredentystyczną propagandę w Siedmiogrodzie.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH.

Warszawa, 27. sierpnia. (Tel. G. L.) Wczoraj przybyło do Warszawy 50 delegatów na międzynarodowy kongres nauczycieli szkół średnich, reprezentujących 18 państw. Delegaci zwiedzali szkoły, pałac Łazienkowski, poczem dłuższy czas przepędzili na posiedzeniu Tow. nauczycieli szkół wyższych. Dziś nastąpi oficjalne otwarcie kongresu.

Warszawa, 28. sierpnia. (Z.) Dzisiaj o godz. 10 rano rozpoczęło się posiedzenie uroczyste **Międzynarodowego Kongresu profesorów szkół średnich.** Przemówienie wygłosił Prezydent Rzpltej, następnie prof. Uniw. lwowsk. Romer, Minister wyznań oraz delegaci poszczególnych państw. O godz. 1 odbędzie się w hotelu Angielskim wspólny obiad. Wieczorem o godz. 6 herbata w Belwederze, o godz. 9 bankiet w Prezydjum Rady Min.

Z okazji Międzynarodowego Kongresu nauczycieli szkół średnich, odbywającego się obecnie w Warszawie p. Albert, minister oświaty Rzpltej francuskiej wystosował do Ministra w. r. i o. p. list, w którym wyraża serdeczne podziękowanie za zaproszenie na kongres, wystosowane do profesorów szkół średnich francuskich. W końcu p. Albert dał wyraz zapewnieniu, że zapoczątkowane wielkie dzieło wymiany myśli pomiędzy narodem francuskim i polskim stale postępuje naprzód i wyda pożyteczne wyniki.

Z POBYTU MIN. SKRZYŃSKIEGO W PARYŻU.

Paryż, 27. sierpnia. (Tel. G. L.) W śniadaniu, wydanem wczoraj przez premjera Herriota na cześć Ministra Skrzyńskiego wzięło udział tylko 7 osób, a mianowicie: poseł Chłapowski, radca legacyjny Szembek, min. handlu Raynaldy, min. finansów Clementel, sekretarz osobisty Bergery. Śniadanie odbyło się w atmosferze wysoce serdecznej. Premjer francuski odbył z Ministrem Skrzyńskim dłuższą rozmowę, poczem obaj odjechali do senatu. Min. Skrzyński był na całem posiedzeniu senatu. Dziś rano Min. Skrzyński przyjął przedstawicieli prasy francuskiej a popołudniu odbył dłuższą konferencję z dyrektorem departamentu politycznego min. spr. zagr. Peretti della Rocca, następnie złożył wizytę ambasadorowi hiszpańskiemu. Wieczorem poseł Chłapowski wydał obiad, na którym byli obecni Min. Skrzyński z sekr. Czaikowskim, poseł w Berlinie Olszewski, poseł w Rzymie Zaleski, radca leg. Szembek, ze strony zaś franc. minister wojny gen. Nollet, Peretti della Rocca i wicedyr. depart. polit. min. spr. zagr. La Roche, Jouvenelle, hr. Cluesel, delegaci francuscy do Ligi Narodów oraz ambasador franc. w Bukareszcie Dueschner i wicedyr protokołu dyplomatycznego Carre. Min. Skrzyński dał wyraz swemu głębokiemu zadowoleniu z przyjęcia, jakiego doznał we francuskich kołach dyplomatycznych, a w szczególności ze strony premiera Herriota. Min. Skrzyński odjeżdża do Genewy jutro rano.

ZWINIĘCIE KONSULATU WĘGIERSKIEGO W KRAKOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 28 sierpnia. (Z) Rząd węgierski zawiadomił rząd polski, że jest zmuszony zwinąć konsulat węgierski w Krakowie. Sprawy jego załatwiane będą przez poselstwo węgierskie w Warszawie.

Fejleton „Gazety Lwow." z d. 29. VIII 1924.

PAWEŁ BOURGET. 3)

Szofer.

Przełożył Kazimierz Rychłowski.

(Ciąg dalszy.)

Młody Jan de Mégret, który niedawno dopiero opuścił dom rodzicielski, zasmakował w tym szalonym trybie nowego, bujnego, nieznanego mu dotychczas życia. I w ciągu paru tygodni popadł w stan jakiegoś chorobliwego podniecenia, aż wreszcie wybuchnął nieoczekiwanie, wybuchnął w sposób tak gwałtowny i brutalny, że postępek jego wywołał osłupienie wśród wszystkich jego znajomych.

Pewnej nocy oto grali w klubie w karty. Jan przegrywał ciągle, przegrywał sumy olbrzymie, jak na jego dochody, przytem pił dużo, zachęcany ustawicznie przez Werekiewa. Wreszcie koło północy poszli obaj na kolację do jednej z najmodniejszych restauracji. Siedzieli tam w towarzystwie dwóch znanych pięknych artystek. Stolik ich był zatem przedmiotem ogólnej obserwacji, zwłaszcza, że zachowywali się bardzo swobodnie i mówili zbyt nawet głośno. Jan pił dużo. W pewnej chwili obaj przyjaciele zaczęli się sprzeczać o błahostkę: którego dnia jeden z najlepszych rosyjskich koni wziął wielką nagrodę na wyścigach w Paryżu. I nagle obie damy zerwały się z krzeseł z głośnym krzykiem: Oto Jan de Mégret rzucił w twarz swego przyjaciela pełny kielich szampana, który trzymał w ręku. Werekiew, zlany winem i krwią, pokaleczony odłamkami szkła, chciał się rzucić na niego. Służba restauracyjna zaledwie go mogła powstrzymać i uspokoić.

A Jana de Mégret, kompletnie już pijanego i nieprzytomnego, wyniesiono z restauracji, wpakowano do powozu i odwieziono do jego mieszkania.

*

Nazajutrz hrabia Werekiew wybrał dwóch swych kolegów pułkowych na świadków. Wysyłając ich oświadczył:

— „Choćby pan de Mégret był w chwili zajścia pijany, to i to go nie usprawiedliwia. Zresztą, gdyby nawet oświadczył gotowość przeproszenia mię, nie zgodzę się na takie załatwienie sprawy. Albo będziemy się bić, albo przy najbliższej okazji czynnie go znieważę!"

Kiedy świadkowie hrabiego Werekiewa zjawili się u Jana de Mégret, ten ostatni oświadczył krótko:

— Jestem gotów dać hrabiemu wszelką honorową satysfakcję. Przykro mi, że czyn mój był nieco za brutalny, ale nie żałuję tego co się stało.

Później dopiero, po owym fatalnym pojedynku, śmiertelnie prawie ranny, wyznał matce wszystko, a w wyznaniu tem mieściło się i wyjaśnienie tej dziwnej nawiści, jaką odczuwał do Werekiewa:

— Prawda, mamo, każdy człowiek odpowiada sam za swoje postępki. Moja wina, że szukałem ubliżających mi zabaw i rozrywek, że grałem w karty, hulałem i piłem. Ale nic by to nigdy doszło do tego gdyby nie Werekiew. Może ci się to wyda śmiesznem, niezrozumiałem: to był mój zły duch, on mię opętał naprawdę. Czułem to od pierwszej chwili niemal naszego poznania. A jednak kochałem go, dla jego wielkich zalet. I nienawidziłem go równocześnie, czując że opanował mię zupełnie, że miał na mnie jakiś nieodparty magnetyczny wpływ. Trzeba raz się naprawdę upić, by zrozumieć, że w tym stanie człowiek działa niemal odruchowo, półświadomie. Że wtedy wybuchają z nieodpartą siłą uczucia, które normalnie skrywamy w sobie, że człowiek nie może zapanować nad niemi. Po tem, co ci powiedziałem, zrozumiesz mój postępek wtedy w nocy w restauracji. Wśród gwaru wesołych rozmów, w towarzystwie tych pań uświadomiłem sobie jasno mój upadek... Z nienawiścią spoglądałem na niego, sprawcę tego wszystkiego... I poczułem nieodpartą, nieposkromioną żądzę pozbycia się go, pozbycia się tego złego ducha mojego... Trzymałem właśnie w ręku kieliszek... Nie żałuję tego, co się stało, nie mogę żałować! I zresztą nie mam i do niego najmniejszej złości za to, co potem uczynił. Teraz przyznaję mi się wszystko raz na zawsze skończone!

(C. d. n.)

STOSUNEK POLSKI DO GDAŃSKA.

Gdańsk, 27. sierpnia. (Tel. G. L.) Wiceprezydent senatu dr. Ziehm referował na zjeździe nacjonalistycznym niemieckim sprawę polityki zagranicznej Gdańska. Stosunek do Polski charakteryzował w ten sposób: **„Nasz stosunek do Polski nietylko że się nie poprawił, ale się pogorszył.** Kto temu winien? Oświadczaliśmy nieraz, że życzymy sobie przyjaznej współpracy na polu gospodarczem, ale zdaje się, że Polska nie chce porozumienia". Senator żalił się, **że rząd polski traktuje Gdańsk, jak polską prowincję i unika nawet nazwy „państwo"**, chociaż Gdańsk jest państwem niezależnem. Polacy usiłują Gdańsk spolonizować. Jesteśmy w trudnej sytuacji gospodarczej. Pod względem narodowym znajdujemy się w niebezpieczeństwie — ale musimy się bronić.

PIERWSZA UMOWA HANDLOWA FRANCUSKO-NIEMIECKA.

Paryż 27 sierpnia. (Tel. G. L.) „Matin" podkreśla doniosłość pierwszej umowy handlowej francusko-niemieckiej, jaka zawarta została omiędzy alzackimi a niemieckimi producentami potasu. **Obie strony zgodziły się, że będą zaopatrywały rynek amerykański w potas w stosunku 37 i pół do 62 i pół.**

POSIEDZENIE MAŁEJ ENTENTY.

Praga, 27 sierpnia. (Tel. G. L.) Ministrowie państw Małej Ententy zastanawiali się w Lublanie nad propozycją komitetu Ligi Narodów, dotyczącą zniesienia sojuszniczej komisji kontrolnej w Bułgarji, na Węgrzech i w Austrji. **Państwa Małej Ententy odrzucą ten projekt jako niebezpieczny. Jugosławia zawiadomiła Ligę Narodów, że ustawa o rozbrojeniu powinna zagwarantować praktyczną i bezpośrednią pomoc. Ponieważ brak takiego postanowienia, Jugosławia nie będzie mogła zgodzić się na ten projekt.** Ministrowie państw Małej Ententy odjeżdżają 28 b. m. do Genewy.

„POINCARE ŁAMAŁ CIĄGLE TRAKTAT POKOJOWY".

Berlin, 27 sierpnia. (Tel G. L.) Dzienniki tutejsze powtarzają wywiad z b. włoskim premjerem Nittim, poświęcony układowi londyńskiemu. Z wywiadu Nittiego zasługuje na uwagę **następujące zdanie. Poincare i jego współpracownicy łamali ciągle traktat pokojowy. Złamaniem traktatu było obsadzenie prawego brzegu Renu, złamaniem traktatu był również podział Górnego Śląska przy zupełnem pominięciu rezultatów plebiscytu górnośląskiego.**

KONIEC BUNTU FLOTY GRECKIEJ.

Ateny, 27. sierpnia. (Tel. G. L.) **Zbuntowani oficerowie marynarki greckiej poddali się.** Cała flota grecka zgromadzona jest w Salaminie. Żołnierze marynarki otrzymali urlop, a oficerowie, którzy brali udział w rewolcie, **zostali aresztowani i będą postawieni przed sąd.**

ANATOL FRANCE CIĘŻKO CHORY.

Paryż, 27. sierpnia. (Tel. G. L.). „Petit Parisien" donosi, że **Anatol France zapadł ciężko na zdrowiu. Stan jego jest bardzo niepokojący.**

„Galicjanom" źle się dzieje w sowieckim raju.

EMIGRACJA GALICYJSKA PODEJRZANA O KNOWANIA „MONARCHISTYCZNE". — PETRUSZEWICZ „AGENTEM" RZĄDU POLSKIEGO?! — PROWOKATOR JAWORSKI ZAMACHEM NA PROCHOWNIĘ WE LWOWIE CHCIAŁ SIĘ ZREHABILITOWAĆ WOBEC SOWJETÓW. — PRACA ZAKORDONOWA PROWADZONA BYŁA JEDNOSTRONNIE. — ZACZYNA IM BYĆ CIASNO.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze polsko-sow., 27. sierpnia.

(N) Wśród komunistów galicyjskich, przebywających na Ukrainie sowieckiej, daje się ostatnio zauważyć pewne zaniepokojenie, w związku z ostatniemi **aresztowaniami Galicjan** przez władze sowieckie. Władze sowieckie zachowują wymowne milczenie o całej tej sprawie, co daje powód do najrozmaitszych domysłów i silnego zaniepokojenia wśród interesowanych.

Galicjanie zarzucają główną **winę ostatnich represalji sowieckich osławionemu Tiutiunykowi**, który jako kierownik biura zakordonowego miał zadenuncjować przed władzami sowieckiemi najwybitniejszych członków galicyjsko-komunistycznej partji, o agitację nacjonalistyczną, co w sowieckim raju równa się zdradzie stanu. M. i. zadenuncjował Tiutiunyk **cały** szereg b. wojskowych Galicjan, jakoby oni pozostawali **na usługach sztabów polskiego (?) i czeskosłowackiego.** Raporty Tiutiunyka skłoniły „centr" do wysłania specjalnej komisji, która zarządziła ogólną „czistkę" elementów galicyjskich i besarabskich, oraz inwigilację podejrzanych osób wojskowych b. armji ukraińsko-galicyjskiej.

Przeprowadzona „czistka" nie dała pożądanego rezultatu. Ostatnio wysłano nową komisję, wyposażoną w specjalne pełnomocnictwa i dopiero ta komisja, po zbadaniu aktów i ksiąg w „Ukraińskim komitecie wychodźców" stwierdziła, że znaczny procent funduszów tej instytucji zużyto na agitację nacjonalistyczną w duchu monarchistycznym wśród emigracji galicyjskiej. Równocześnie wyszło na jaw utrzymywanie **nielegalnego kontaktu za kordonem: z Petruszewiczem, Kossakiem i Masłyckim**, których oficjalny komunikat sowiecki z czerwca b. r. nazywa agentami polskiego Ministerstwa spraw zagran. (sic!). Wśród niektórych aresztowanych, np. u studentów **Biłeckiego i Zawadowycza**, którzy swego czasu byli sowieckimi kurjerami pomiędzy Kijowem, Winnicą, Lwowem a Warszawą, znaleziono cały szereg kompromitujących papierów, które ujawniły związek galicyjskiej emigracji w sowieckiej Ukrainie z rosyjskimi monarchistami Machrowskim i Pusłowem w Berlinie.

Jeszcze w połowie stycznia b. r. aresztowano 47 osób za działalność kontrrewolucyjną. **Wśród aresztowanych znalazł się osławiony tu w związku z procesem Sołonynki i Dietriecha, Jaworski**, obecnie ścigany przez sądy polskie, który zbiegłszy z więzienia sowieckiego, przedostał się do Polski i tu chcąc zrehabilitować się wobec czynnionych mu zarzutów działalności kontrrewolucyjnej, rozpoczął we Lwowie swą zbrodniczą działalność, gdzie w końcu nieudały zamach na prochownię zwrócił na niego uwagę policji, jako na niebezpiecznego szpiega i zbrodniarza.

Wpływy Galicjan w partji komunistycznej z każdym dniem słabną. Osłabienie wpływów galicyjskich w partji komunistycznej odbiło się bardzo dotkliwie na stosunkach materjalnych wśród galic. kolonji. **Wydalanie z posad rządowych Galicjan znajduje się na porządku dziennym**, a wzajemne stosunki pomiędzy Galicjanami a komunistami coraz bardziej się oziębiają i pozostawiają dzisiaj bardzo wiele do życzenia. W związku z pogorszeniem się sytuacji materjalnej Galicjan na Ukrainie, 250 b. wojskowych ukraińskich, przebywających obecnie w Czechosłowacji, wycofało z poselstwa sowieckiego swoje podania o wjazd do Ukrainy.

Oficjalne sfery sowieckie zarzucają Galicjanom, iż **praca zakordonowa prowadzona była dotychczas jednostronnie pod wpływem szowinistów galicyjskich**, nie bacząc na ogólny program, wyznaczony przez wydział wykonawczy „kominternu".

W związku z powyższem zauważyć się daje masowy wyjazd Galicjan via Odessa, głównie do krajów bałkańskich. Ostatnio wyjechała do Bułgarji i Jugosławji partja Galicjan w liczbie 50 osób. Jest rzeczą charakterystyczną, że władze sowieckie cofnęły zezwolenie na wyjazd zagranicę kilkudziesięciu działaczom galicyjskim, motywując zarządzenie to zaostrzoną sytuacją wewnętrzną na Ukrainie sowieckiej.

SPORT.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ WALK ZAPAŚNICZYCH.

W dniu wczorajszym walczyły po wylosowaniu trzy pary, a to: murzyn Bambula (Ameryka) z Wołyńcem (Ukraina), Roland (Danja)—Spevacek (Czechosłowacja) i Rogenbaum (Niemcy) z „Czarną maską".

Zapasy pierwszej pary zostały z powodu brutalnej walki Bambuli w 8 min. przerwane i zwycięstwo sędzia p. Michniewicz przyznał Wołyńcowi. Murzyn w dniu wczorajszym z miejsca walczył bardzo brutalnie, mimo, że miał przewagę nad przeciwnikiem. Publiczność dała wyraz swego niezadowolenia okrzykami, tak, że prowadzenie dalszej walki było niemożliwe.

Druga walka natomiast była najciekawsza z dotychczasowego turnieju. Roland wykazał swoją świetną technikę, walcząc również z szaloną ambicją, tak, iż Spevacek miał bardzo trudne zadanie, by utrzymać wynik remisowy. Walka po 20 minutach nie dała rezultatu.

Trzecia para Rogenbaum (Niemcy)—„Czarna maska" walczyła bardzo efektownie i nieznany zapaśnik swoją zwinnością pokonuje Niemca w 14 minutach chwytem „tour des bras".

Dziś dalszy ciąg zapasów.

(Aleks.)

Koło sprawozdawców sportowych komunikuje, że w piątek o godz. 9 wieczorem odbędzie się w lokalu „Kurjera Lwowskiego" posiedzenie w bardzo ważnej sprawie. Obecność wszystkich członków pożądana.

Pogoń (Stryj) — Biali. Zawody kwalifikacyjne o wejście do klasy A, odbędą się w niedzielę, dnia 31. sierpnia br. na boisku 19 pp. O. L. Cytadela, o godz. 11 przedpoł.

CZY NIE NOWA PROWOKACJA BOLSZEWICKA?

Wiedeń, 27 sierp. (T. G. L.). „N. F. Pr." donosi z Władywostoku: **Policja sowiecka aresztowała 29 przywódców spisku, który był zwrócony przeciw rządowi sowieckiemu.** Spiskowcy zamierzali osadzić na tronie jednego z wielkich książąt. Pozostawali oni w kontakcie z monarchistami w Charbinie i Paryżu.

Berlin, 27 sierpnia. Donoszą tu z Carycyna, że via Carycyn przejechał świeżo **pociąg wiozący 417 socjalistów skazanych na osiedlenie w guberni Wiackiej.**

Kronika telegraficzna.

— **Dnia 20. sierpnia br. poseł polski** w Konstantynopolu wydał obiad na cześć Ismeta paszy. W obiedzie wzięli udział nadto: naczelny wódz gen. Fewzi pasza, minister wojny Kiazim pasza, minister rolnictwa Zokai bej, minister handlu Hassan bej, minister zdrowia Rofik bej i minister odbudowy Refet bej.

— Ag. Rosta donosi, że Cziczerin oświadczył wobec przedstawiciela tej agencji, iż rząd sowiecki w dalszym ciągu bronić będzie praw obywateli rosyjskich, którzy ponieśli straty wskutek interwencji zbrojnej mocarstw. Cziczerin oświadczył, że w czasie najbliższych rokowań z Anglią i innemi państwami podniesie tę sprawę.

— Komendant portu handlowego w Piotrogrodzie z powodu strajku robotników ogłosił stan wyjątkowy na terenie portu.

— Senat franc. uchwalił ratyfikację traktatu lozańskiego 270 głosami przeciw 20.

— W wywiadzie prasowym Kamenew zarzuca planowi Davesa, że łączy on interesy Niemiec, Anglji, Francji i Ameryki i grozi wzmocnieniem traktatu ekonomicznego, skierowanego przeciwko Rosji sowieckiej.

— Do Chartumu przybyły znaczne posiłki angielskie, przeznaczone do walki z powstańcami. Lotnicy rozpoczęli akcję wywiadowczą.

— Większość delegatów na obecną sesję Ligi Narodów przybyła już do Genewy.

— Jak donoszą z Rzymu, w kołach sądowych wypowiadają przekonanie, że kilka osób z pośród oskarżonych o współudział w zabójstwie Matteotti'ego zdecydowanych jest przyznać się do winy.

— Rządy norweski i hiszpański wypowiedziały się nieprzychylnie o projektowanym przez Ligę Narodów pakcie w sprawie wzajemnej pomocy.

— „Matin" donosi z Marokka, że na francuskiej granicy północnej pojawili się powstańcy. Sześćset powstańców zaatakowało francuską placówkę. Powstańców odparto, przyczem 14 wzięto do niewoli, a 6 zabito.

Okruchy.

Dzieło sztuki tem się właśnie różni od pary butów lub stołu, że poza dobrą „robotą" powinno zawierać coś więcej, a mianowicie pewną sumę pierwiastka duchowego, pewne quantum poezji. Doskonała „robota" w sztuce jest tylko środkiem, nie celem, celem zaś jest wywołanie w widzach, słuchaczach czy czytelnikach wzruszenia sui generis, zwanego wzruszeniem estetycznem. Każde prawdziwe dzieło sztuki, czy będzie nim piękny kościół lub pałac; czy obraz lub posąg; czy epopea lub dramat — jest w gruncie rzeczy poematem i powinno być oceniane przedewszystkiem jako poemat. Krytyk jest to człowiek, który się wsłuchuje w ową wewnętrzną muzykę, dźwięczącą w każdem rzetelnem dziele sztuki, który wydobywa na jaw ukryta w niem poezję.

IGNACY MATUSZEWSKI
Psychologja krytyki.

NADESŁANE.

Lwów — Romualdowi Traugutfowi.

(Posiedzenie Komitetu ufundowania tablicy pamiątkowej).

Lwów, 28. sierpnia.

(jp) Z inicjatywy Komitetu uczczenia pamięci Romualda Traugutta zebrało się wczoraj przedpołudniem w sali ratusza zgromadzenie delgatów wszystkich lwowskich stowarzyszeń społecznych i kulturalnych.

Przewodniczył zebraniu prezes Tow. weteranów z 1863 r. **prof. Syroczyński. P. Chołodecki** po skreśleniu dotychczasowych prac Komitetu zaznaczył, że Lwów nie pozostaje w tyle za całą Polską w uczczeniu trwałym pomnikiem Wielkiego Męża stanu i Męczennika narodowego. Komitet ustalił już miejsce na wmurowanie tablicy pamiątkowej, której projekt został już przyjęty przez jurę. Tablica zostanie wmurowana w dolnej części wieży kościoła OO. Bernardynów (a nie jak początkowo projektowano na frontonie kościoła OO. Jezuitów). W tym celu dolna część wieży zostanie odnowiona po usunięciu z niej reklam, co nastąpi w najbliższym czasie dzięki zarządzeniom konserwatora miejskiego dra Piotrowskiego.

Projekt tablicy pamiątkowej kompozycji artysty rzeźbiarza Zygmunta Kurczyńskiego, wykonany zostanie przez rzeźbiarza Stanisława Trada z kamienia polańskiego. Nad tablicą umieszczona plakieta bronzowa będzie przedstawiała wizerunek Traugutta.

Przechodząc do strony materjalnej, p. Chołodecki oznajmił, że na pokrycie ogólnych kosztów potrzeba jeszcze około 1000 złotych, a rzeczą społeczeństwa jest ponieść ofiary dla okazania swego pietyzmu dla Wielkiego Męża.

Komitet odnosił się już w tej mierze do Związku Banków lwowskich, a prez. Szarski przyrzekł na ten cel wydatną subwencję. Odniesiono się również do Związku naftowiarzy w Borysławiu, ale dotychczas nie otrzymano jeszcze odpowiedzi.

W rezultacie dyskusji uchwalono wydać odezwę do całego społeczeństwa lwowskiego o składanie ofiar na ten cel, utworzyć obszerniejszy Komitet obchodu, do którego wchodzą reprezentanci wszystkich stowarzyszeń kulturalnych i społecznych naszego miasta, na prezesów honorowych Komitetu zaprosić ks. arcyb. Twardowskiego, wojew. Zimnego, gen. Malczewskiego, gen. Jędrzejewskiego i prez. Neumana, a wreszcie zorganizować specjalny Komitet zbiórkowy, do którego zaproszono Koło Polek.

Dzień wmurowania tablicy oznaczono na 29. września br.

Bójka w Sejmie Rzeszy.

PROWOKACYJNY WNIOSEK KOMUNISTÓW. — KILKU KOMUNISTÓW ZOSTAŁO SILNIE POBITYCH. — TRZECIE PLENARNE POSIEDZENIE. — USTAWA RAMOWA DO UKŁADU LONDYŃSKIEGO PRZYJĘTA. — DEKRET ROZWIĄZUJĄCY REICHSTAG JEST JUŻ PODPISANY.

Berlin, 27. sierpnia. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy po odrzuceniu wniosku komunistów, domagającego się dopuszczenia do głosowania w parlamencie wszystkich wykluczonych i aresztowanych posłów, powstała wielka wrzawa i ogólna bójka, w której brali udział komuniści, narodowi socjaliści i demokraci. Walka trwała jeszcze dalej i ogólna bijatyka. O godzinie 12.10 prezydent Wahlraff otworzył ponownie posiedzenie, przyczem w przemówieniu swojem dał wyraz oburzeniu z powodu zaszłych wypadków. Podczas tego oświadczenia komuniści znowu hałasowali tak, że nie było słychać słów prezydenta wśród ogólnej wrzawy. Wniosek posła Kültza (demokraty) o natychmiastowe zamknięcie posiedzenia został odrzucony. Przystąpiono do drugiego czytania ustawy kolejowej. Po kilku przemówieniach zamknięto dyskusję przy drugiem czytaniu ustawy. Głosowanie odroczono.

Berlin, 27. sierpnia. (Tel. G. L.) Podczas dzisiejszej bójki w parlamencie poseł Brodauf doznał poważnych obrażeń. Jeden z posłów socjalistycznych jest ranny w rękę, a kilku komunistów zostało silnie pobitych.

Berlin, 27. sierpnia. (Tel. G. L.) O godz. 6 wieczorem rozpoczęło się trzecie w dniu dzisiejszym plenarne posiedzenie parlamentu. Przewodniczący wykluczył z posiedzenia trzech komunistów, którzy rozpoczęli bójkę. Ponieważ posłowie komunistyczni nie chcieli opuścić sali, urzędnicy policyjni wyprowadzili opornych posłów. Po zlikwidowaniu tego zajścia przystąpiono do głosowania nad ustawą Davesa. Na wniosek komunistów, który poparli narodowi socjaliści z Ludendorffem na czele, odbyło się głosowanie imiennie. **Wszystkie ustawy przyjęto znaczną większością.** Przeciw ustawom głosowali nacjonaliści, narodowi socjaliści i komuniści. W imiennem głosowaniu uchwalono ustawę ramową układu londyńskiego 248 głosami przeciw 175. Drugie czytanie zostało ukończone, trzecie jutro.

Wiedeń, 27. sierpnia. (Tel. G. L.) „Wiener Allg. Zeitung" donosi, że prezydent Rzeszy podpisał już dekret rozwiązujący Reichstag, a kanclerz Marks skorzysta z niego, jeżeli przy głosowaniu nie uzyska się większości 2/3 głosów. Nowe wybory odbyłyby się 28. września.

Wycieczka Poznańczyków na Targi Wschodnie i... do Konstantynopola.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Poznań, 27 sierpni

Stowarzyszenie polsko-tureckie urządza wspólnie ze związkiem Towarzystw kupieckich w Poznaniu wycieczkę do Konstantynopola, w której bierze **70 osób** udział, zatrzymując się również jeden dzień na Targach Wschodnich we Lwowie, oraz 2 do 3 dni w drodze powrotnej w Bukareszcie.

Wycieczka, która wyjeżdża z Poznania 5 września a wraca 19 września b. r., uzyskała ulgi paszportowe oraz pięćdziesięcio-procentową zniżkę na kolejach rumuńskich.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

W czwartek 28 bm. o g. 7.30 „Obłęd" (gość. występ Sosnowskiego).

W piątek 29. bm. o g. 7.30 „Obłęd" (gość. występ Sosnowskiego).

W sobotę 30. bm. o g. 7.30 „Obłęd" (gość. występ Sosnowskiego).

Repertuar Teatru Małego:

W sobotę 30. bm. o g. 7.30 „Konfekcja męska" kom. w 3 aktach Molnara (premjera).

Teatr Nowości zamknięty z powodu prac niwelacyjnych drogi dojazdowej.

Abonamenty teatralne. We czwartek kasa Teatru Wielkiego (1 piętro) rozpocznie sprzedaż bloczków abonamentowych. W roku bieżącym Dyrekcja Teatrów chcąc udostępnić istotnie jak najszerszym warstwom wstęp na przedstawienia zaprowadza prócz kategorji, które były w zeszłym roku nową zniżkę, a mianowicie: za 6 przedstawień 6 zł. na trzeciem piętrze w Wielkim Teatrze, na drugiem piętrze w Teatrze Nowości na pierwszem piętrze w Teatrze Małym. Poza tem tak jak w ubiegłym roku istnieją trzy kategorje, t. j. abonamenty w pierwszych rzędach parteru i I piętra abonamenty w dalszych rzędach parteru i 2 piętra, wreszcie abonamenty na loże. Dyrekcja ściśle będzie przestrzegała, by abonamenty nie dostawały się w ręce niepowołanych. Sprzedaż odbywać się będzie codziennie od godz. 9 rano do 1 w południe.

Feljeton „Gazety Lwow." z d. 29. VIII. 1924.

Teatr i aktor. 3)

(Eksperymenty reżyserskie Wachtangowa. — Wiwisekcja, dokonana na organizmie teatru naturalistycznego. — Inscenizacja „Księżniczki Turandot" jako typ nowej szkoły. — Precz z iluzją! — Sztuka jako herold rządu sowieckiego.)

(Ciąg dalszy.)

O ile 1-sze Studjum okazało się jedynie dalszą stylizacją teatru Stanisławskiego, o tyle 2-gie, kierowane przez znakomitego reżysera Wachtangowa (ucznia Stanisławskiego), budowane na eksperymencie, wniosło ze sobą poczynania istotnie bardzo płodne i ciekawe. Wachtangow wystawił zaledwie dwie rzeczy, które objawiły się publiczności rosyjskiej: „Księżniczkę Turandott" i w teatrze hebrajskim „Habima" — „Dybuka", którego wystawił w języku hebrajskim, sam nie rozumiejąc w tym języku ani słowa. Zmarł na 50-tem z rzędu przedstawieniu „Księżniczki Turandot", poczem cały zespół jego wyjechał na prowincję, przyrzekając sobie nigdy więcej w Moskwie sztuki tej bez Wachtangowa nie wystawiać.

„Księżniczka Turandot" w inscenizacji Wachtangowa jest wiwisekcją, dokonaną na organizmie całego teatru naturalistycznego i obnażającą wszystkie jego fałszerstwa. Ilustruje ona tak jaskrawo kwestję, poruszoną przeze mnie na początku, że nie mogę nie streścić jej przynajmniej w krótkości.

Kiedy rozsuwa się kurtyna, widać za nią drugą, przejrzystą zasłonę, na tle której stoją aktorzy w swych codziennych ubraniach z Wachtangowem pośrodku. Wachtangow anonsuje: „Odegramy tutaj za chwilę przed państwem sztukę „Księżniczka Turandot" Karola Gotti. Odegrają ją pod moim kierownictwem te panie i panowie".

Następuje kolejne przedstawianie aktorów z ich własnego imienia i nazwiska oraz najdrobniejszych charakterystycznych przymiotów, zaczerpniętych z życia prywatnego. Przykład: „Pan ten i ten (imię i nazwisko), którego codziennie zastać można między 4-tą a 5-tą na kawie czarnej u „Boma". Uszminkowana iluzja teatru Stanisławskiego zawstydzona chowa się za kulisy. Publiczność widzi przed sobą aktorów, tych, których zna z ulicy i życia towarzyskiego, nie ukrywających swego prywatnego „ja", przeciwnie, wyraźnie się do niego ze sceny przyznających. Każdy przedstawiony aktor kłania się. „A teraz zaczynamy" — klaszcze w ręce Wachtangow. Przejrzysta zasłona rozsuwa się i odsłania pustą, nieudekorowaną scenę, zaopatrzoną zamiast sufitu w sieć poziomych drutów z haczykami. Podłoga sceny zawalona jest cała stosem zmiętych materji. Aktorzy podchodzą do stosu materji i podnoszą je. Okazuje się, że są to kostjumy, w które zaczynają się na miejscu ubierać. Następnie każdy aktor wyjmuje z kieszeni pudełko szminek i na poczekaniu, bez lusterka charakteryzuje się. Rekwizyta są niesłychanie proste i prymitywne: peruki z lnu i waty, brody z białych lub kolorowych chustek. Kiedy wszyscy są już ucharakteryzowani, rozstępują się i usuwają pod ściany. Muzyka zaczyna grać. Na scenę w rytmie tanecznym, kolistym, wbiega kilkunastu ludzi w czarnych trykotach, którzy grają pantominę, w trakcie zaś tego niezmiennymi kolistymi ruchami zarzucają pozostałe materje na zwieszające się z drutów haczyki, z czego tworzy się dekoracja. Dokonawszy tego, pantomina usuwa się ze sceny. Rozpoczyna się sama sztuka.

Inscenizacja samej sztuki nie wnosi pierwiastków specjalnie nowych. Jest ona poprostu rodzajem recytacji scenicznej. Aktorzy, ustawieni w półkole wygłaszają swoje role, ilustrując je mimiką i ruchami plastycznymi. Ciekawie natomiast, choć powierzchownie, rozwiązał Wachtangow w tej sztuce problemat zaktualizowania spektaklu i podniesienia go do roli organicznego ogniwa dnia dzisiejszego: W trakcie akcji odzywa się dzwonek telefonu, umieszczonego na scenie. Reżyser klaszcze w ręce. Aktor, który rozpoczął jakąś „kwestję", przerywa ją w połowie słowa i zastyga w chwilowej pozie. Następuje chwila zupełnej ciszy, podczas której reżyser odbiera telefon, poczem wychodzi na proscenjum i zwraca się do publiczności z oświadczeniem, iż otrzymał właśnie ostatnie wiadomości z „Rosty" (rosyjska telegraficzna agencja). Następnie komunikuje jej istotnie najświeższe wieczorne wiadomości z frontów, ostatnie uchwały Rady Delegatów t. p. Agitacyjne „sposób" ten jest niezawodnym. Publiczność, wciągnięta w wir sztuki, przyjmuje specjalnie spreparowane dla niej apoteozujące wiadomości o zwycięstwach Sowietów z niesłychaną intensywnością i zapamiętuje je znacznie trwalej, niż te same wiadomości, posłyszane na jakimś powszednim wiecu. Skończywszy, reżyser klaszcze w ręce i sztuka toczy się dalej.

BRUNON JASIEŃSKI.

(C. d. n.)

Szkoła Rolnicza męska

im. W. Czarkowskiego-Golejewskiego w Zagrobeli (Tarnopol).

Lwów, 28. sierpnia.

Od 31 maja b. r. otwartą jest szkoła rolnicza męska im. W. Czarkowskiego-Golejewskiego w Zagrobeli (Tarnopol). Kurs wstępny zaczął się 31 maja a zakończył 2 sierpnia b. r. Wszyscy uczniowie, o których wielkich postępach przekonali się uczestnicy uroczystość zakończenia kursu, pozostali na praktyce letniej 2 miesięcznej i zapisali zostali na nowy kurs, rozpoczynający się 1 października b. r. Z dniem tym szkoła rolnicza w Zagrobeli rozpocznie normalne funkcjonowanie według zatwierdzonego przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych planu. Kurs nauki trwać będzie 12 miesięcy. W program jego wchodzi i letnia praktyka, bądź to w gospodarstwie szkolnem w Zagrobeli, bądź w gospodarstwie rodziny ucznia, o ile ono korzystną praktykę zapewnić może.

Szkoła rolnicza w Zagrobeli przeznaczoną jest dla młodzieży włościańskiej i kształcić ma samodzielnych gospodarzy mało i średnio-rolnych. Jest więc pierwszym i jedynym tego rodzaju zakładem w Małopolsce, przystosowanym wyłącznie do potrzeb włościanina! Dotychczasowo istniejące u nas szkoły rolnicze kształcą w pierwszym rzędzie oficjalistów. Szkoła rolnicza im. Czarkowskiego-Golejewskiego pragnie wypełnić poważną lukę w małopolskiem szkolnictwie rolniczem. Włościanin o pełni praw obywatelskich powinien mieć zakład, gdzie synów swych kształcić może pod dobrym kierunkiem na porządnych fachowych rolników i dzielnych obywateli kraju Dlatego to uruchomiając zakłady rolnicze w Zagrobeli, Komitet Towarzystwa Gospodarskiego przedewszystkiem zaczął od szkoły rolniczej dla włościan, uważając potrzebę jej jako najbardziej palącą. Dalszym etapem będzie uruchomienie innych działów, zakładów wzorowych.

Ziemiaństwo, włościanie i inteligencja kresowa niech postarają się, aby ani jedno miejsce niezostało niezajętem już w tym roku w szkole rolniczej męskiej im. W. Czarkowskiego-Golejewskiego w Zagrobeli.

Podania o przyjęcie należy skierowywać wprost do Zarządu szkoły w Zagrobeli (poczta Tarnopol) po dzień 20 września b. r. Tam też otrzymać można warunki przyjęcia.

Z sali sądowej.

TYGRYS Z SUCHEJ WOLI.

Lwów, w sierpniu.

(H) Michał Stipak, zwany „tygrysem z Suchej Woli", który, jak wczoraj szczegółowo doniesliśmy, stanął przed trybunałem Okręg. Sądu karnego, jako oskarżony o zbrodnię zabójstwa, popełnionego na Pawle Babiaku i zasądzony został na karę ciężkiego więzienia przez lat 4, obostrzonego postem i twardem łożem. Liczni na sali obecni świadkowie z Suchej Woli przyjęli wyrok ten z wielkiem zadowoleniem, gdyż przynajmniej przez lat kilka nie będzie im groziło niebezpieczeństwo ze strony gwałtownego i krwi żądnego „tygrysa".

MAŁY FELJETON

EMIL VERHAEREN.

„Mes doigts"

Palce me, — tu, na czole, na skroniach mych, — wszędzi
szukajcie za robactwem czarnem, co niebawem
ciało moje obsiędzie i gryźć zwolna będzie.
Oto żyły już moje z lśnieniem błękitnawem
zdają się niby krwawych blizn straszne kontury.
O palce moje, chude, co na mojej skroni
pomaleńku takt jakiś bijecie ponury,
takt, co mi dźwiękiem dzwonów pogrzebowych dzwoni!

Dotknijcie mego ciała, palce opalowe,
które, rzucone w mroki i pustkę cmentarną,
robaki w posiadanie pomału zagarną,
pożerając kolejno mózg — myśli — i głowę,
i smutki — i marzenia — tęsknotę tajemną
i myśl każdą najskrytszą, — nawet tę myśl samą
którą rzucam na papier, leżący przedemną
i czerniejący wierszy twardą, ostrą plamą.

I was także, o palce me, tensam los czeka,
i wy z czasem staniecie się robactwa rojem,
me palce, gdy ułożą was na cicle mojem
nieruchomo, pod dachem trumiennego wieka:
palce me, co w tę mroźną noc dzisiaj piszecie,
kiedy was — wszystkie dziesięć — zaplecione społem
ułożą na mym nędznym, wychudłym szkielecie,
co już trzeszczy — i wkrótce stanie się popiołem.

przełożył Kazimierz Rychłowski.

Do P. T. Prenumeratorów.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów zamiejscowych prosimy o wpłacenie prenumeraty za miesiąc wrzesień wraz z ewentualnemi zaległościami najdalej do dnia

3 września

a to tem pewniej, że w tymże dniu wstrzymamy bezwarunkowo wysyłkę pisma wszystkim Prenumeratorom z zapłatą zalegającym. Prenumeratę wpłacić należy czekiem P. K. O. lub przekazem pieniężnym.

P. T. Prenumeratorów miejscowych prosimy dla uniknięcia przerwy w dostawie pisma o wpłacenie prenumeraty za wrzesień wraz z ewentualnemi zaległościami najdalej do dnia

1 września

w Administracji przy ul. Podwale l. 3.

Ceny prenumeraty podane są na ostatniej stronie pisma.

Wydawnictwo „Gazety Lwowskiej".

EKONOMISTA

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17. I. p.	299
Sala komisyjna Giełdy, ul. Akademicka 17 parter	1910
Generalny Sekretarz: Dr. Marceli Paneth.	
Biuro: Akademicka l. 17. I. p.	105
Mieszkanie: 3 Maja l. 12. II. p.	1084
Pokój Kmisarza giełd. ul. Akademicka 17 parter	1919
Sala zebrań Giełdy zbożowej ul. Rejtana l. 6. I. p. telefon lokalny	1272
telefon międzymiastowy	962

—o—

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 28. sierpnia.

Lwów, 28. sierpnia.

Na dzisiejszej giełdzie obroty niewielkie. W niekotowanych słabe zainteresowanie, jednakowoż kursa utrzymane.

Gazy 20.75—21, Jaworzno (25) 26—26.25, drobne 29.50—30.

Kotowane w żywym obrocie.

Bankowe utrzymały się na wysokości ostatnich notowań.

Arbitrażowe z początku silniejsze, następnie słabsze, pod koniec znowu silniejsze, wykazywały zwyżkę w porównaniu z ostatniemi notowaniami.

Browary 10.35—10.65, Chodorów 7.65—7.75, Chybie 10.35—10.75. Pomniejsze na ogół o kilka punktów wyższe. Kursa lokacyjnych ustalone.

W dewizach silna podaż przy słabem zainteresowaniu. — Kursa zniżkowały. N. Jork 5.18½, Zurych 97.35.

Tendencja w papierach lekko zwyżkowa, w dewizach zniżkowa. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

B. Ziem. (1000) 0·07, (100) 0·07, 0·06, 0·08, 0·11 (dr.) 0·10, Elektrosan 0·23, Gazy wschodnie 26·75, 21·00, 20·75, Gazy zachodnie 5·00, 5·05, 5·02, Gazociągi 0·31, 0·30 Gazolina 2·05 2·10, 2·15, 2·20, 2·25 2·23, 2·22, 2·20, 2·18, 2·20, Jaworzno (25) 26·00 26·25, drobne 30.00, 29·50, Len 0·85, 0·86, 0·87, 0.88, 0·89 Radziwiłł 2·15, Węglówki 0·04¼.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipot ceny 0·76, 0·78, Przemysłowy 0·63, 0·62, 0·65, 0·62½, Chodorów 7·75, 7·70, 7·65, 7·72, Browary 10·40, 10·35, 10·50, 10·60, 10·45, 10·65, Chybie 10·50, 10·75, 10·35, Cegielski 0·90, 0·89, Ćmielów 0·8?, Niemojowski 0·65, Nitrat 0·45, 0·50, Oikos 4·30, Parowozy 0·53, 0·54, 0·52, 0·51 Nafta 0·52, Raszawa 4·10, 4·20 4·05, 4·15, Siersza Górnicza 6·70, 6·65, 6·55, Zieleniewski 13·50, 4½% Listy zast. przedwoj. Bku Kraj. za 40 000 K. 1·80, 4% list. zast. T. K. Z. przedwoj. za 25.000 K. 2·10, 4½% list. zast. Bku Hipot, przedwoj. za 25 000 K. 1·80.

Giełda zbożowa.

Lwów, 28. sierpnia.

W obrocie giełdowym bez tranzakcji, po za giełdą tranzakcje w życie. Silnie poszukiwane żyto, owies i jęczmień browarniany bez podaży po cenach wyższych. Zainteresowanie dla siemienia lnianego. Na ogół podaż słaba. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione

Giełdy pozawowskie.

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 28. sierpnia.

Cegielski 0·90 Zieleniewski 13·25 Żyrardów 61·50 Nobel 2·20. Tendencja słaba. Dolary 5·20¾. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 28 b. m. Gotówka: Dolary amer. 5·18½, 5·21, 5·16; Sztokholm 138·10, 138·79, 137·41 Belgia 26·05 26·18, 25·92, Holandja 201·35, 202·35. 200·35, Londyn 23·32½, 23·27½ 23·39, 23·16 N. Jork jak got., Paryż 28·05, 27·77½, 28·11, 26·87, Praga 15·58, 15·65, 15·51. Szwajcarja 97·40, 97·78, 96·92, Wiedeń 7·32½, 7·35. 7·28, Włochy 23·10, 23·21 22·99, 8% pożyczka 6·80, 6·70, 6·90. bony złote 0·84, Miljon. 0·83, 0·78, 0·80, poż. dol. 2·90.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 28. sierpnia.

Przem. 0·63, Chodorów 7·25 towar, 7·05 płacą, Ćmielów 0·80, Parow. 0·55, Górka 22·00 towar, 21·00 płacą, S. Gór. 6·50 towar, 6·15 płacą, Nafta 0·52, towar, 0·50 płacą, Chybie 10·50 towar, 10·30 płacą, Cegielski 0·85 towar, 0·83 płacą. Tend. mocniejsza. Dol 5·21.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 28 b. m. Holandja 206·85, Nowy Jork 533·00, Londyn 23·92, Paryż 28.80, Medjol. 23·61, Praga 16·00, Budapeszt 0·0070, Bukaresz 2·65, Belgrad 6·70, Sofja 3·87, Wiedeń 0·0075.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 28. sierpnia.

Dziś tendencja niezmieniona chwiejna. Obrót średni.

Dolary amer. 5·18¾ do 5·19½; dolary kanadyjskie 4·93 do 4·94 korony czeskie 0·15½ do 0·15¾; leje 0·00 do 0·00; franki franc. 0·28 do 0·28½; franki szwajcar. 0·97 do 0·98½; funty szterl. 23·00 do 23·20 Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 4 zł. do 4½ zł. drobne za 1 tys. 0·00 do 0·00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·48 do 0·52 gr.

Złoto: 20 kor. 21·20 do 21·40, 20 frank. 19·80 do 20·00; 20 mark. 23·20 do 23·50; 10 rubli 25·30 do 25·50 gr.

Srebro: kor. austr. 0·41 do 0·41½; 5 kor. austr. 2·15 do 2·16; floreny 1·08 do 1·10; ruble 1·80 do 1·85; kopiejki za rubel 0·80—0·85.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 174. Czwartek, 28. sierpnia 1924. Notowania w złotych.

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	1924	Płacą: Zł.	gr.	Żądają: Zł.	gr.	Transakcje	Uwagi
I Papiery państwowe.									
4% Państwowa poż.	—	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	—	—	
5½% P. zł. z r. 1922	10000 110 złp	—		—	—	—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież)									
4½% Banku hip. gal.	za 100 Marek	—		1	78	1	82	1 80	przedwojen.
4½% Bk. kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. ziemsk.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		1	83	1	87	1·85	przedwojen.
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		2	08	2	12	2·10	przedwojen.
III. Obligi. (bez kuponu bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% K. lok. P. Bk. kr.		—		—	—	—	—	—	
IV. Akcje.									
a) Bankowe:		1923	1924						
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	15000	—	—	75	—	79	0·76—0·78	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	—	—	—	—	—	
Powszechny kredytow.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Przemysłowy	280	130	—	—	61	—	66	0 62—0 65	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	15000	—	—	—	—	—	—	
Ziemelny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	100ty	—	—	—	—	—	
b) Handlowe:									
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Johan	140	210	—	—	—	—	—	—	
Wawel	500	800	—	—	—	—	—	—	
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	1924	Płacą: Zł.	gr.	Żądają: Zł.	gr.	Transakcje	Uwagi
c) Przemysłowe:									
Agrochemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elek.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	4000	—	10	25	10	75	10·35—10·65	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	7	55	7	85	7·65—7·75	
„Chybie“, fabr. cukru	1000	2000	—	10	25	10	85	10·35—10·75	
Cegielski	1000	800	—	—	88	—	91	0 89—0·90	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1000	—	—	81	—	83	0·82	
Fabryka Lokomotyw.	—	—	—	—	—	—	—	—	
Gałota fabr. obuwia	140	14000	—	—	—	—	—	—	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	600	—	—	—	—	—	—	
„Kabel“ T. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	18 00	—	—	—	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	
„Marynin“ Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	—	64	—	66	0·65	
„Nitrat“. Zakł. chem.	—	—	—	—	44	—	51	0·45—0·50	
Olkos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	4	25	4	35	4 30	
Orthwein, Kacasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	—	50	—	55	0·51—0·54	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	1000	—	—	—	—	—	
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	—		—	—	—	
„Pokucie“ Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	2000	—	51	—	53	0·52	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	—	24	—	—	—	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	230	—	4	—	4	25	4·05—4·20	
„Rohn Zieliński“ Z. m.	500	300	—	—	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	40	—	—	36	—	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	6	60	6	85	6·70—6 75	
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	—	—	—	—	—	
„Strem“ Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehate“. Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	—	—	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. sol.	1000	350	—	6	5?	6	70	6 55—6·6?	
Trzebinia f. m. S. A.	140	230	—	—	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski i masz.	1000	1070	—	13	35	13	6	13·50	

V. Waluty i Dewizy:

Bilety bankowe: płacą	żądają	transakcje	Kategorje:		Czeki, przekazy i wypłaty: płacą	żądają	transakcje	Uwagi
—	—	—	Dolary amerykańskie	(za 1 $)	—	—	—	Notowania kursów walut i dewiz [illegible]
—	—	—	drobne		—	—	—	
—	—	—	kanadyjskie		—	—	—	
—	—	—	Dynary	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Funty	(za 1 £)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony austrjackie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony czeskie st.	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Lei rumuńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie	(za 100)	—	—	—	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		do		Uwagi
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	23	—	24	—	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	—	—	—	—	
ŻYTO małopolskie nowego zbioru	15	25	16	25	*)
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	17	—	18	—	*)
JĘCZMIEŃ małopolski pastewny	13	50	14	50	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	15	25	16	25	*)
KUKURUDZA	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	
FASOLA krasa	—		—	—	
GROCH polny	—		—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	—		
BOBIK	—	—	—		
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	—		
WYKA	—	—	—		
SIANO słodkie krajowe	—	—	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	—	—	
HRECZKA	—	—	—	—	
LEN	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez tranz.
ŁUBIN	—	—	—	—	

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		do		Uwagi
Mąka pszenna 40% „0“ (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchenna 1	—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna 4	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60%	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70%	—	—	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	—	—	
PECAK	—	—	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta, Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—		—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—		—	—	*) Ceny szacunkowe bez tranz.

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

Kronika.

„GAZETA LWOWSKA“ JAKO ŹRÓDŁO INFORMACYJNE W SPRAWACH KRESOWYCH I WSCHODNICH

Lwów, 28. sierpnia.

Usiłowania nasze podjęte z początkiem roku zeszłego, by „Gazeta Lwowska“ stała się pierwszorzędnem źródłem informacyjnem wogóle — w szczególności w sprawach kresowych i bliskiego Wschodu, uwieńczone zostały — po okresie żmudnych starań i zabiegów — najzupełniej pomyślnym skutkiem. Cała prasa polska korzysta obecnie z naszych informacji w tych działach, składając tem dowód, że są oryginalne, poważne i zasługują na wiarę. Chlubimy się też tem, że cytuje nas bardzo często krakowski „Czas“, pojmujący tak pięknie zadania polskiego dziennikarstwa, redagowany wzorowo, a chlubimy się tem chętniej, że redaktor „Czasu“ sam jest doskonałym znawcą spraw kresowych i wschodnich. Warszawski „Przegląd Wieczorny“ powtarza też niejednokrotnie nasze informacje sowieckie, oraz znamienniejsze wyjątki z artykułów wstępnych, zawsze podkreślając lojalnie ich pochodzenie. Lwowski korespondent „Ilustrowanego Kurjera Krakowskiego“ korzysta z „Gazety Lwowskiej“ niemal codziennie, nie zawsze jednak cytując źródło informacji. Mamy nadzieję, że to jeno niedopatrzenie z jego strony, lub ze strony referenta redakcyjnego i że zniknie ono w najbliższej przyszłości. Podobnie dzieje się w „Nowej Reformie“.

Obok tych pism istnieje wielogłowa gromada innych, które bez pardonu rabują nam całe artykuły, nawet fejletony, często nawet z tytułami i subtytułami, dyskretnie przemilczając źródło, a nawet podając je jako własne „od specjalnych korespondentów“. Prym pod tym względem wiedzie osławiony „Goniec Krakowski“; w ślady jego wstępuje prasa prowincjonalna w dawnej Kongresówce, zwłaszcza łódzka.

Zanotować się też godzi, że jesteśmy umiłowanymi informatorami dwu największych naszych agencji telegraficznych: P. A. T. i A. W., które nas zawsze lojalnie jako źródło wiadomości podają. — „Gazeta Lwowska“, najstarszy dziennik polski, pracuje 114 rok wytrwale i sumiennie, zdala stojąc od walk partyjnych, za złe więc nam nikt nie weźmie, że poświęciliśmy jej dzisiejszym zasługom bodaj powyższych kilka uwag.

—o—

WRĘCZENIE SZTANDARU 40. P. STRZELCÓW LWOWSKICH.

Lwów, 28. sierpnia.

D. 6. września br. 40. p. Strz. Lw. obchodzi uroczyste święto wręczenia sztandaru pułkowi ofiarowanego przez miasto Lwów. Przedpołudniem o godz. 10-tej na placu Marjackim odbędzie się msza polowa w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem wbijanie gwoździ oraz defilada. Popołudniu o godz 3-ciej poświęcenie boiska sportowego 40. pp. — Lwów, Pohulanka, oraz przemowy delegatów klubów sportowych. Po przemówieniach zawody towarzyskie piłki nożnej zaprzyjaźnionych klubów „Lechia“—„40 pp.“, poprzedzone biegami na 100 m., oraz w czasie przerwy urozmaicone biegiem na przełaj (około 2500 m.). Podczas imprezy przygrywać będą orkiestry wojskowe. Po zawodach — festyn dla żołnierzy. Zwycięscy w zawodach lekkoatletycznych otrzymają srebrne pamiątkowe żetony.

Sąd doraźny nad sprawcami napadu na Stołpce.

DWÓCH BANDYTÓW ROZSTRZELANO A JEDNEGO PREZYDENT RZPLTEJ UŁASKAWIŁ. — PRZEZ SZEŚĆ MIESIĘCY ODDZIAŁY DYWERSYJNE ĆWICZONE BYŁY W MIŃSKU. — SZKOŁA DYWERSYJNA Z MIŃSKA ZOSTAŁA PRZENIESIONA DO JEDNEJ Z POBLISKICH WSI. — OFICEROWIE WYKŁADAJĄCYMI NA KURSIE.

Warszawa, 27 sierpnia. (Tel. G. L.) Sąd doraźny w Nowogródku **skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie za napad dywersyjny w Stołpcach Piotra Jodę, Mikołaja Gorjatkę i Edwarda Kaczmarczyka** (pseudonim Sapiński). P. Prezydent Rzeczypospolitej **skorzystał z prawa łaski w stosunku do Jody, co do dwóch innych wyrok został wykonany.** — Śledztwo ustaliło, że Joda nie brał **udziału w mordach, a był tylko wartownikiem.** Zeznania złożone podczas rozprawy wyjaśniły, że przed napadem na Stołpce, **oddziały dywersyjne były specjalnie ćwiczone w Mińsku przez 6 miesięcy przez specjalnych instruktorów, noszących mundury armji czerwonej** i pod ich przewodnictwem przekroczyły granice. **Oddziały, wyposażone były w karabiny maszynowe, pyroksylinę, granaty ręczne, karabiny i rewolwery.** — W Stołpcach oddziały podzielone zostały na trzy pododdziały których zadaniem było zdemolowanie i zniszczenie urządzeń państwowych i wywołanie w ten sposób ogólnej paniki. **Rzeczy zrabowane miały stać się własnością rabujących.**

*

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. sierpnia. (Z.) „Rzeczpospolita“ donosi z Nowogródka, że po nieudanym napadzie na Stołpce władze sowieckie w Mińsku przeniosły szkołę dywersyjną z Mińska do jednej ze wsi w okolicy Mińska. Kurs, który rozpoczął się zapisaniem 90 adeptów rozwinął się tak znacznie, że obecnie posiada 250 uczniów. Wykładającymi są oficerowie armji sowieckiej.

Warszawa, 28. sierpnia. (Z.) Wzdłuż granicy na odcinku województwa wołyńskiego banda sowiecka dokonała napadu, od którego ucierpiała w znacznej mierze ludność. W tej chwili brak dokładnych wiadomości.

Czwartek, 28. sierpnia: Rz. kat. Augustyna; gr. kat. Usp. Pr. Boh.; słow. Racibora bł.

Międzynarodowy kongres wszechświatowy postanowił od 1. października obniżyć porto listowe.

Posłanka do parlamentu angielskiego p. Philipp, należąca do Labour Party, przybyła do Warszawy. P. Philipp złożyła wizyty organ. socjalistycznym. Następnie wyjeżdża do Zakopanego.

Bilans Banku Polskiego w dniu 20 bm. wykazuje zmniejszenie obiegu banknotów o 12.5 milj złotych. Zmniejszenie obiegu banknotów tłumaczy się tem, że w drugiej dekadzie bm. nastąpiły większe wpłaty na rachunki żyrowe. Zapas kruszcu wzrósł o 1.6 milj. zł. dzięki zakupowi złota zagranicą.

Władze francuskie organizują plan przesiedlenia polskich robotników z Zagłębia Ruhry do zniszczonych obszarów francuskich. Robotnicy umieszczeni byliby tam całemi gminami.

(Z) **Otwarcie „Teatru Narodowego“** w Warszawie znowu zostało przesunięte. Odbędzie się ono, według najnowszych zapowiedzi, 3. października.

(Z) **Z Muzeum wojskowego.** Na mocy uchwały Rady Min. zezwolono na przeniesienie znajdujących się na Zamku Królewskim w Warszawie chorągwi, sztandarów, bębnów i kotłów wojskowych do Muzeum wojska. Przekazane przedmioty są już inwentaryzowane.

(Z) **Przeciw samoreklamom funkcjonarjuszy policji państw.** Komendant okręgu policyjnego w Warszawie ogłosił w rozkazie dziennym dla funkcjonarjuszy policji państwowej, że w prasie stołecznej i prowincjonalnej drukowane są artykuły i notatki reklamujące poszczególnych funkcjonarjuszy. Ponieważ komenda policji doszła do wniosku, że te artykuły są inspirowane przez poszczególnych funkcjonarjuszy policji, komendant okręgu polecił podwładnym, aby w razie spostrzeżenia takich artykułów przeprowadzili dochodzenia i traktowali stwierdzone samoreklamy jako przekroczenie służbowe.

Znaki z Marsa. Dyrektor stacji radiotelegraficznej w Dulwich pod Londynem prof. Low oświadczył, że aparaty radjotelegraficzne zanotowały w piątek tajemnicze sygnały iskrowe z Marsa, podobnie jak aparaty radiotelegraficzne w Point Grey.

Zwinięcie miastowych biur rozprzedaży kart wstępu na uroczystość otwarcia Targów Wschodnich. Ze względu na ściśle ograniczoną liczbę płatnych biletów wstępu na uroczystość otwarcia Targów Wschodnich i wielki tychże popyt, Dyrekcja Targów celem uniknięcia zbytniego natłoku publiczności zwinęła otwarzone poprzednio osobne miejsca rozsprzedaży tychże biletów poza Biurami centralnemi Targów. Bilety te będą w ściśle ograniczonej liczbie do nabycia wyłącznie w Biurach centralnych Targów na placu wystawowym. Osoby, które pragną za płatnemi kartami wstępu uczestniczyć w uroczystości otwarcia, muszą celem nabycia ich zgłosić się w biurach centralnych Targów najpóźniej do wtorku dnia 2. września br. i z podaniem swego imienia i nazwiska. Imienne karty wstępu, opiewające na odnośne osoby będą następnie w czwartek, dnia 4. września br. w tychże Biurach osobiście do odebrania.

Rocznica bitwy Racławickiej. Komitet powiatu miechowskiego ze względu na to, że Prezydent Rzeczypospolitej nie mógłby w tym roku osobiście uczestniczyć w uroczystości, projektowanej na 7. września, oraz ze względów technicznych, odłożył obchód do przyszłego roku, tj. do całkowitego wykończenia pamiątkowego kopca.

Liczba bezrobotnych w Zgierzu zmniejszyła się ostatnio wskutek tego, że kilka największych fabryk miejscowych uruchomiło swe fabryki. Należą do nich zakłady przemysłowe Borsta, Rosenblatta i Szapiry. Fabryki te czynne będą na razie 3 dni w tygodniu, przyczem pracować będzie jedna zmiana robotników.

Nowy magazyn broni. (Z). Z Radomia donoszą: W dniu wczorajszym władze bezpieczeństwa wykryły w Radomiu w jednym z domów prywatnych kilkanaście karabinów i amunicję. Były one ukryte na strychu. Aresztowano jednego osobnika nazwiskiem Francuz. Dodać należy że karabiny są rozmaitych systemów.

✝ **Franciszek Gonet**, wicedyrektor krakowskiej filji Banku Gospodarstwa Krajowego, zmarł w 55 roku życia.

Taryfa opłat za jazdy dorożkami w obrębie miasta Lwowa, ważna od 23. sierpnia 1924. Za jazdę pojedyńczą w mieście, tj. za jazdę z punktu do punktu miasta bez zatrzymania się dłużej jak 5 minut i bez zboczenia z kierunku drogi 1.50 (dwukonna) 1.10 (jednokonna). Za jazdę w mieście według czasu za pierwsze pół godziny 2.60 (dw.). 2.— (jedn.). Za każdy zaczęty następujący kwadrans 1.30 (dw.), 1.— (jedn.). Za jazdę od i do dworców kolejowych wraz z podjazdem i pakunkami 4.— (dw), 3.— (jedn.). Do oznaczonych miejsc z każdego stanowiska: a) do rogatek miejskich, b) na Zamek, c) plac powystawowy, d) na Targi Wschodnie, e) na Franciszka (górna część ul. Listopada, f) do ogrodu Kiseli, g) na Pohulankę, h) na Zofjówkę, i) do cmentarzy janowskich. j) do rzeźni miejskich, k) do szkoły kadeckiej. l) na strzelnicę wojskową. ł) do Sobieszczyzny, m) do stawu Kamińskiego, n) do zbiornika wodociągowego. o) do boiska Sokołów 3.— (dw.). 2.40 (jedn.). Czas niedochodzący kwadransa liczy się za pełny kwadrans. Jazda z konduktem pogrzebowym liczy się według czasu. Za podjazd pod dom i czekanie niedochodzące razem 10 minut, nie należy się nic, jeżeli czekanie razem z podjazdem trwa dłużej, należy się za cały czas czekania opłata według czasu. W razie gdy zamówiony dorożkarz pod dom toujedzie a gość dorożki nie użyje, winien opłacić połowę należytości za pojedyńcza jazdę (1.—). Za jazdę spacerową oblicza się podług czasu. Ceny obowiązują jazdę zarówno w dzień jak i w nocy.

Zamach samobójczy profesora. Na cmentarzu krakowskim natknęła się służba na leżącego w kałuży krwi mężczyznę z poderżniętem gardłem i poprzecinanemi żyłami na rękach. Okazało się, że jest to profesor gimnazjalny ze Stanisławowa, p. Władysław Mac. — Ciężko rannego przewieziono do szpitala. Powodu zamachu na życie desperat wyjawić nie chce.

Wybuch granatu w Warszawie. Wczoraj podczas egzaminu w szkole podoficerskiej na Cytadeli wybuchł podczas demonstrowania przez jednego podoficera granat i poranił 14 obecnych. Zabitych niema.

(h) **Walka z wścieklizną.** Patrolującemu posterunkowemu przy ulicy Mochnackiego doniesiono, że w realności pod l. 29 pojawił się wściekły pies. Posterunkowy strzałem rewolwerowym psa tego zabił.

(h) **Żołnierz amatorem drobiu.** W realności przy ul. Bema 12a, zamieszkały tam piekarz Filip Bojko, zauważył wczoraj jakiegoś żołnierza, zabierającego kury ze stojącego na podwórzu wozu. Na widok idącego Bojki, żołnierz ów, pozostawił kury i zbiegł.

(h) **Usiłowane włamanie do dozorcy prof. Makarewicza.** Po przedwczoraj szem owocnem włamaniu do mieszkania prof. Makarewicza, złodzieje powtórnie wczoraj próbowali szczęścia i usiłowali włamać się do mieszkania jego dozorcy, lecz zostali spłoszeni.

(h) **Kapral złodziejem strychowym.** W realności przy ul. 29. Listopada [illegible] Adam Kapral skradł ze strychu bieliznę na szkodę kilku lokatorów. Kaprala osadzono w aresztach.

(h) **Aresztowania złodziei podczas obławy.** Wczoraj w nocy urządzono obławę na Wałach Hetmańskich i Gubernatorskich, podczas której aresztowano znanych i notowanych złodziei: Władysława Karpińca, Adolfa Kukurowskiego, Marjana i Józefa Bobele, Władysława Kowla i Benjamina Cirenwalda.

(h) **Pod zarzutem** dokonania kradzieży z włamaniem w Seminarjum duchownem, o czem wczoraj donieśliśmy, aresztowano znanego złodzieja Michała czyszyna.

(h) **Sprawca napadu na posterunkowego pod kluczem.** Wczoraj ujęto drugiego sprawcę napadu na posterunkowego Krzyżostaniuka w osobie praktykanta cukierniczego Stefana Gubernarczuka, którego osadzono w aresztach.

(h) **Spowodował pożar od niedopałka papierosa.** Kaczmarek Jan, zam. przy ul. Słonecznej 33 przyszedłszy do domu w stanie podpitym, spowodował pożar od niedopałka papierosa i odniósł silne poparzenia na całem ciele. Odwieziono go do szpitala.

(h) **Włamania i kradzieże.** Za kradzież kaczki na szkodę nieznanego właściciela aresztowano woźnicę Michała Sobolewskiego. — Spoczął w aresztach znany kieszonkowiec Michał Ellenberg, za kradzież 5 zł na szkodę Marii Kopykówny. — Ze sklepu firmy „Regulator“ Rynek 43 skradziono materję wart. 180 zł. — Na pl. Krakowskim skradziono Marjanowi Roleckiemu portfel z zawartością 530 zł. — Oddano do aresztów Jadwigę Sobiańską za kradzież garderoby wart. 300 zł na szkodę Juljana Podłowskiego, rzeźnika zam. przy ul. Łyczakowskiej 159 — Franciszek Dudziński, sierż. WP. zam. przy ul. Żółkiewskiej 106, doniósł, że nieznani sprawcy po wyjęciu szyb z okna włamali się do jego mieszkania i skradli kufer z rzeczami, nie obliczonej na razie wartości.

(h) **Tajemnicze postrzelenie.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj w nocy niciarkę Annę Miś postrzeloną w głowę. Dochodzenia prowadzi IV komisarjat.

OGŁOSZENIA.

UPADŁOŚCI.

Sa 6/24/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku firmy niezarejestrowanej M. Wassertheil i L. Blum w Krakowie, oraz spólników tej firmy Mojżesza Wassertheila i Löbla Bluma w Krakowie. Komisarz ugodowy sędzia sądu okręgowego w Krakowie, Spitzer. Zarządca ugodowy adw. dr. Józef Dalet w Krakowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 41 dnia 16. września 1924 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 6. września 1924. 4373

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 12. sierpnia 1924.

I CZWARTE OBWIESZCZENIA.

Nc. VI. 330/24/1. Obwieszczenie. Na wniosek Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie celem ustanowienia kuratora dla spensjonowanych urzędników i sług tegoż Towarzystwa, oraz dla wdów i sierót po urzędnikach i sługach Towarzystwa celem przerachowania należnych im świadczeń emerytalnych, jakoteż celem wyboru trzech mężów zaufania ich zastępców, a to po myśli paragr. 50 rozp. Prezydenta Rpp. z dnia 14. maja 1924 Nr. 42 poz. 441 Dz. u. R. P. wyznacza się audjencję na dzień 17. września 1924 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 41, na którą się interesowanych zapomocą niniejszego ogłoszenia wzywa. 4971

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VI.
Kraków, dnia 9. sierpnia 1924.

Nr. VI. 331/24/1. Obwieszczenie. Na wniosek Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie celem ustanowienia kuratora dla wierzycieli powyższego Towarzystwa z tytułu umów ubezpieczenia na życie, jakoteż trzech mężów zaufania i ich zastępców, a to po myśli paragr. 50 rozp. Prez. Rpp. z dnia 14.maja 1924 Nr. 42 poz. 441 Dz. u. Rpp. — wyznacza się audjencję na dzień 17. września 1924 o godz. 10 rano w biurze Nr. 41, na którą się pomienione Towarzystwo, jakoteż jego wierzycieli zapomocą niniejszego obwieszczenia wzywa. 4972

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VI.
Kraków, dnia 9. sierpnia 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 134/23/3. Wojciech Kotapka z Wierzchosławic, powołany w czasie mobilizacji 1914 do służby wojskowej przy 57 pp., został wysłany następnie na front rosyjski, gdzie w czasie odwrotu wojsk z pod Lublina, w walce około Radlina, we wrześniu 1914 bez wieści zaginął. Wojciecha Kotapkę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 20. lutego 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 4868-3

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 19. sierpnia 1924.

T. IV. 20/24/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Pasierb z Pustkowia biorąc udział w walkach na froncie rosyjskim, tamże zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr. Maschlerowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Stanisława Pasierba wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób zawiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. lutego 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 5. lipca 1924. 4905-3

T. IV 1/24/5. Wojciech Kupiec z Woli Wadowskiej powołany w roku 1914 do świadczeń wojennych na froncie rosyjskim, tamże bez wieści zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi drowi Bronisławowi Gałeckiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionym. Wojciecha Kupca wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. lutego 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 7. czerwca 1924. 4904-3

T. V. 42/24/6. Tomasz Romanek, urodzony 1887 w Zalesiu powiat Nisko, w czerwcu 1917 przydzielony do 34 pułku piechoty obrony krajowej, walczył na froncie rosyjskim, w styczniu 1916 zachorował, oddany do szpitala do Kowla, zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. 4952

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 16. kwietnia 1924.

T. 138/24/4. Michał Baran, urodzony w Mszanie 1893, jako żołnierz austr. zginął na wojnie 1916. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 4949

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VII.
Lwów, dnia 6. czerwca 1924.

FIRMY.

Firm. 611 Rg. C. VIII. 46. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 16 czerwca 1924: Siedziba firmy: dotąd Wiedeń. Siedziba firmy, odtąd Lwów. Brzmienie firmy: „Alliance“, naftowa spółka z ogr. por. Brzmienie firmy po niemiecku: „Alliance“, Petroleum Gesellschaft m. B. H. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: a) wytwarzanie i sprzedaż surowego oleju i wszystkich innych produktów; b) kupno i sprzedaż oleju mineralnego, jak i wszelkich z przemysłem oleju mineralnego styczność mających surowców i materjałów pomocniczych, jak i wogóle handel wszystkimi towarami które zwyczajnie przy tym handlu bywają na własny i obcy rachunek sprzedawane; c) nabywanie lub wydzierżawienie terenów, praw górniczych, praw naftowych i uruchomienie tychże, celem uzyskania surowca oleju mineralnego, jakoteż udział w takich przedsiębiorstwach górniczych i naftowych; d) nabywanie, urządzanie i prowadzenie przedsiębiorstw dla wytwarzania naczyń, narzędzi i urządzeń potrzebnych dla przemysłu i oleju mineralnego lub wszelkich innych z przemysłem oleju mineralnego stojących materiałów, jakoteż udział w takich przedsiębiorstwach. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie z daty Wiedeń 27. maja 1915 L. rep. 23614. Kapitał zakładowy wynosi 1,010.000 K. pełnowpłacony. Zarząd spółki składa się z 2 lub więcej członków. Członkami zarządu ustanowieni: Zygmunt Bielski w Borysławiu, Auguste Buroz i Paweł Setkowicz we Lwowie. Prokury udzielono: inż. Adamowi Kottekowi, Hermanowi L. Tugendhaftowi we Lwowie i Maurycemu Freundowi w Borysławiu. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swe podpisy łącznie 2 członkowie zarządu, albo 1 członek zarządu i 1 prokurent. 4883

Sąd okręg. cyw., jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 16. czerwca 1924.

Firm. 610. Rg. C. VIII. 36. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 3. czerwca 1924: Siedziba firmy: dotąd: Wiedeń. Siedziba firmy: odtąd: Lwów. Brzmienie firmy: „Alfa“, Naftowa Spółka z ogr. por. — po niemiecku: „Alfa“, Petroleum Gesellschaft m. b. H. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: a) wytwarzanie i sprzedaż surowego oleju mineralnego i wszystkich podobnych produktów; b) kupno i sprzedaż oleju mineralnego, jak i wszelkich z przemysłem oleju mineralnego styczność mających surowców i materjałów pomocniczych, jak i wogóle handel wszystkimi towarami, które zwyczajnie przy tym handlu bywają na własny i obcy rachunek sprzedawane; c) nabywanie lub wydzierżawianie terenów, praw górniczych, praw naftowych i uruchomienie tychże, celem uzyskania surowca oleju mineralnego, jakoteż udział w takich przedsiębiorstwach górniczych i naftowych; d) nabywanie, urządzanie i prowadzenie przedsiębiorstw dla wytwarzania maszyn, narzędzi i urządzeń potrzebnych dla przemysłu oleju mineralnego, lub wszelkich innych w związku z przemysłem naftowym stojących materjałów, jakoteż udział w takich przedsiębiorstwach. Kapitał zakładowy wynosi 1.050.000 K. pełnowpłacony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Wiedeń 25. maja 1915 zdziałanym we formie aktu notarialnego L. rep. 23603. Zarząd spółki: składa się z dwóch członków lub więcej członków. Członkami zarządu ustanowien: Zygmunt Bielski w Borysławiu, Auguste Bouroz i Paweł Setkowicz we Lwowie. Prokury udzielono: inż. Adamowi Kottekowi, Hermanowi L. Tugendhaftowi we Lwowie i Maurycemu Freundowi w Borysławiu. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swe podpisy łącznie 2 członkowie zarządu, albo 1 członek zarządu i 1 prokurent. 4882

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. IV.
Lwów, dnia 2. czerwca 1924.

Firm. 627. Rg. C. VIII. 38. Wpis firmy spółkowej Do rejestru wpisano dnia 3. czerwca 1924: Siedziba firmy: Zakładu głównego: Warszawa. Siedziba firmy: Oddziału: Lwów. Brzmienie firmy: „Oleum“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) sprzedaż komisowa na rachunek Spółek „dros“ Drohobycka Rafinerja Olejów Skalnych i Spółki z ogr. odpow. dla przemysłu naftowego „Trzebinia“ dawniej Rafinerja Olejów Mineralnych hr. Andrzeja Potockiego i Ski“ wszelkiego rodzaju przetworów naftowych, wytwarzanych w rafinerjach do tych spółek należących oraz prowadzenie wszelkich transakcji handlowych związanych z taką sprzedażą w obrębie Rzeczypospolitej Polskiej; b) transport i magazynowanie produktów naftowych pod a) określonych we własnych lub wydzierżawionych cysternach, beczkach, tankach, wzgl. rezerwoarach; c) stworzenie zakładów pomocniczych, własnych organizacji handlu hurtownego i detalicznego produktami naftowymi pod a) określonymi, jakoto rurociągów, beczek, warsztatów, składów i nabywanie w tym celu ruchomości i nieruchomości. Kapitał zakładowy wynosi: 300.000 Mp. pełnowpłacony. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki zdziałanym we formie aktu notarialnego z date Warszawa 21. lipca 1921 L. rep. 1862 zmienionym do L. rep. 91836 i L. rep. 92473 w brzmieniu jak w protokole złożonym w aktach. Zarząd cami ustanowieni: Arnold Schneider, Auguste Bouroz, Paweł Setkowicz i Rene Quoniam Kierownikiem Oddziału we Lwowie ustanowiony: Arnold Schneider. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swe podpisy łącznie 2 członkowie zarządu, albo 1 członek zarządu i 1 prokurent, albo 2 prokurenci. Prokury udzielono: Leonowi Oriańskiemu z Warszawy, Józefowi Bernowi, Bernardowi Landauowi, drowi Herschowi Halpernowi ze Lwowa. 4884

Sąd okręg. cyw. jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 2. czerwca 1924

Firm. 265/24. Pod dniem 25. czerwca 1924 wpisano do tut. sąd. rejestru handlowego dla spółek z ograniczoną poręką: Firma i siedziba: Jedność, Spółka rolniczo-przemysłowo-handlowa, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Żyznowie. Data kontraktu spółki: Akt notarialny z daty Strzyżów dnia 30. maja 1924 L. rep. 26568. Czas trwania spółki: nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie na rachunek własny i osób trzecich wszelkiego rodzaju zboża, mąki towarów kolonialnych, bydła, narzędzi rolniczych, sztucznych nawozów, materji na ubrania, skór na obuwie, płócien, drzewa budulcowego, drzewa w stanie surowym i przetartym, przewostanów. Wysokość kapitału zakładowego i wkładek: Kapitał zakładowy wynosi 2200 złotych, a wkładka zakładowa 200 złotych. Ogłoszenia Spółki: w „Ilustrowanym Kurjerze codziennym“ w Krakowie. Zawiadowcy: Zarząd Spółki składa się z dwóch zawiadowców, których zastępstwo jest łączne. Zawiadowcami Spółki są: Jan Jarosz, syn Józefa, Wojciech Pitera w Żyznowie. Zastępcą zawiadowców jest Stanisław Janusz w Żyznowie. 4851

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 24. czerwca 1924.

Firm. 1706/23 A. III. 206. Wykreślenie firmy: Z rejestru oddział A. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków, Rynek Gł. 11. Brzmienie firmy: Papeterie et Ratz. Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż papieru i przyborów piśmiennych, agencja handlowa do pośredniczenia w kupnie, sprzedaży towarów mieszanych. Firmę tej jawnej spółki handlowej wykreślono skutkiem zwinięcia przedsiębiorstwa. 4915

Sąd okręgowy, jako handlowy.
Kraków, 16. października 1923.

Firm. 1152/21.B. II. 54. Wpisano do rejestru oddział B: Firma i siedziba: Syndykat rolniczy w Krakowie, centralny organ handlowy dla spółek i kółek rolniczych, spółka akcyjna. Prokurę udzielono inżynierowi Władysławowi Skwarczyńskiemu, zamieszkałemu w Krakowie, Plac Szczepański 6. Dzień wpisu: 16. lipca 1924. 4921

Sąd okręgowy i. handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 14. lipca 1924.

UNIEWAŻNIA się zgubioną legitymację wojskową na nazwisko Józefa Dulki. 4953

SKRADZIONĄ wojskową kartę zwolnienia na nazwisko Kern Albert, unieważniam 4977

AWIZO.

Okręgowy Zakład Gospodarczy Nr. X. w Przemyślu zwraca uwagę na przetarg pieprzu i cykorji, ogłoszony w „POLSCE ZBROJNEJ“.

Kierownik O.Z.G. Nr. X.
Wąsowicz, major.

A la Gieshübler

DEWAJTIS

mineralna woda stołowa

Dostarcza

Zarząd Dóbr Pacyków
poczta Stanisławów.

4982 Zastępca na Lwów

Robert GREBEL,
Lwów, Asnyka 3, tel. 583

SKŁAD MATERJAŁÓW DRZEWNYCH
Lwów-Zniesienie
JÓZEF SŁOŃSKI i Ska
Spółka z ogr. odpow.
biura **Rynek 30** tel. 10-50
poleca po cenach konkurencyjnych deski wszelkiego gatunku, kantówkę, łaty, rygle etc. etc.



WYSIEWKI HERBACIANE

Z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW HERBAT CEYLOŃSKICH I CHIŃSKICH — POLECA

HANDEL HERBATY I KAWY 493

EDMUNDA RIEDLA

LWÓW, ulica RUTOWSKIEGO liczba 3

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych nadżycie nie przyjmuje się — **Rękopisów** Redakcja i Administracja niezwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: **JERZY KONARSKI.** Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.